

## Fragment relacji świadka historii



**KRYSTYNA MICHALSKA**

ur. 1935, Okopy



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Nidzica, 1945
--------------------------------------	---------------

### Próby zagospodarowania się w nowych warunkach po przymusowym przesiedleniu

Babcia uciekała stamtąd [z Kresów – dop. red.]. Nie żał jej było ziemi, którą zostawiła. Prosiła tylko Pana Boga, żeby dzieci wróciły z wojny. A ziemi nie żałowała. – *Ziemia jest wszędzie* – mówiła. I tak się stało. W Nidzicy, gdzie nas osiedlili, rosły zboża. Niemcy uciekli, gdy pola już były obsiane. Pamiętam, że nasi chodzili na pole i kosili to zboże. Babcia mówiła: *Widzicie, na Okopach nie zebraliśmy zboża, a tu zbieramy i mamy. Bozia nam tutaj dała to pole, tę ziemię. I tu mamy chleb.* Tak więc pozostawionej na Kresach ziemi nie żałowała.

<b>Data utworzenia</b>	12 lipca 2024
<b>Rozmawiał/a</b>	Lena Grabowska
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami